


WOLNI I SOLIDARNI

Solidarność Walcząca



PISMO ORGANIZACJI SOLIDARNOŚĆ WALCZĄCA
Dwutygodnik, wydanie A

Nr 24/193, cena 10 zł
27 listopada-11 grudnia 1988 r.

APEL

Wzywamy do udziału w wiecu-manifestacji na rzecz legalizacji NSZZ "Solidarność", demokracji politycznej, sprawiedliwości społecznej i niepodległości.

Wiec rozpocznie się 13 grudnia 1988 o godz. 15,15 na ul. Świdnickiej we Wrocławiu.

Solidarność Walcząca
Polska Partia Socjalistyczna

Od red.: Członków i sympatyków SW prosimy o przybycie z transparentami SW oraz z sądaniami wolnych i demokratycznych wyborów. Liczymy na poparcie społeczeństwa i innych organizacji.

11 LISTOPADA WE WROCŁAWIU

● O godz. 15 na cmentarzu św. Rodziny odbyła się uroczystość wmurowania kamienia węgielnego pod pomnik obrońców Lwowa z roku 1918, znanych jako Orliąt Lwowskie. Inicjatywa prof. Andrzeja Wiszniewskiego z Politechniki Wrocławskiej została podjęta przez JM Rektora i Senat tej uczelni.

Intotę tej wzruszającej uroczystości ujął prof. A. Wiszniewski w swoim wystąpieniu: TAM GDZIE STOI MÓJ DOM, TAM MA BYĆ POLSKA (pełny tekst w najbliższym numerze BD). Powiedział On m.in.:

"Kiedy wówczas, 70 lat temu, nadszedł ten wyśniony dzień, gdy na ratuszu lwowskim miała zaopotać biało-czerwona flaga, a miast tego obudziliście się pod nową okupacją. Wy nie zawahaliście się ani przez moment. Nie czekaliście by wolność dał Wam w podarunku upadający zaborca. Nie obchodzili Was uczsone polityczne deliberacje mądrych panów z Warszawy, ani nawet spory Waszych własnych przywódców. Nie oglądaliście się na przykład tych starszych i mądrzejszych. Lwowskie wyrostki - Wy najlepiej zrozumieliście, że są takie chwile gdy na szalę Historii trzeba rzucić własne życie, nawet jeśli nie skończy się jeszcze 18 lat."

"Bądźcie patronami tych wrocławskich wyrostków, którzy pod znakami Solidarności dopominają się o te same sprawy, które dla Was były najcenniejsze: o Wolność, Całość i Niepodległość. Wy, którzy pełniacie wieczną wartość przed Najwyższym Majestatem, którzy teraz już wszystko rozumiecie, weźcie w swą modlitewną opiekę sprawę wolności Polski, ale także i wolności Ukrainy."

W momencie gdy prof. Wiszniewski mówił: "Bądźcie patronami tych wrocławskich wyrostków, którzy pod znakami "S" dopominają się (...) o Wolność, Całość i Niepodległość", właśnie młodzież wrocławska licnie uczestniczyła w manifestacji zorganizowanej przez SW i PPS. Ale nie ten element historycznej ciężkości spraw narodu polskiego jest w tym najważniejszy. Prof. Wiszniewski powiedział również: "Wy, którzy pełniacie wieczną wartość przed Najwyższym Majestatem (...), weźcie w swą modlitewną opiekę sprawę wolności Polski, ale także i w o l n o ś c i Ukrainy." Dla nas z SW budowa przyjaźni między narodami zniewolonymi w bloku komunistycznym jest najpewniejszą drogą do wolności naszej i ich. Niech więc symboliczny grób Orliąt Lwowskich, które ginęły w walce z braćmi Ukraińcami, będzie kamieniem na drodze do pojednania, przyjaźni i wspólnej walki o wolność. Rozumiemy żal i ból Lwowiaków za utraconym ukochanym miastem tak zawsze wiernym swej Matce Ojczyźnie. Nie z naszej woli stało się, że kresy wschodnie przeniesiono na zachód. Tu już wyrasta trzecie pokolenie, które będzie już żyło w wolnej Polsce bez sznury komunizmu na kar-

ku. Oni przejmą straż przy grobie Orląt tu na tej ziemi i w tym miejscu. Stąd się nie ruszą. Granic obecnych ruszać nie warto i nie trzeba. Trzeba tak urządzić nasz kąt Europy, by granice jak w Europie Zachodniej przestały dzielić. W "rodzinie rodzin" przyjaźnie współpracujących narodów Europy Środkowo-Wschodniej miasto Lwów może stać się z miejsca walk (jak przed 70 laty) miejscem pojednania tak bliskich, a tak wielowiekowo zwaśnionych narodów polskiego i ukraińskiego.

● O godz. 15,15 rozpoczęła się na ul. Świdnickiej, przygotowana przez SW i PPS, manifestacja na rzecz przeprowadzenia w Polsce wolnych i demokratycznych wyborów. Żądaniem suwerenności dla społeczeństwa polskiego, organizacje te uczciły 70-tą rocznicę odzyskania niepodległości w 1918 r. Po krótkich przemówieniach działaczy PPS, kilka tysięcy ludzi udało się ul. Nowotki i Grabiszyńska pod tablicę upamiętniającą powstanie NSZZ "S". Zgromadziło się tam ok. 8-10 tys. osób. Przemówił m.in. biorący udział w manifestacji, Władysław Frasyniuk. Fakt, iż przemawiał przez tubę przygotowaną przez SW i podaną mu przez działacza PPS, ma wymiar symboliczny. Być może będzie to początkiem sojuszu.

Redakcja

11. XI. 88 w Brzegu w kościele Podwyższenia Św. Krzyża odbyła się podniosła uroczystość patriotyczno-religijna. Mszę św. poprzedził program artystyczny poświęcony 70 rocznicy odzyskania Niepodległości. W czasie Mszy św. odsłonięto i poświęcono tablicę ufundowaną w hołdzie Bohaterom Niepodległości. Aktu odsłonięcia dokonali żołnierze AK: por. Julian Piotrowski i kpr. Anna Korzyńska. W uroczystości czynnie uczestniczyli harcerze z brzeskiej drużyny środowiskowej "Czarna Trzynastka". Organizatorem było DLP Brzegu, któremu z oddaniem przewodzi ks. Piotr Krzywania. (inf. wł.)

TM nr 268 (z 26. X. 88) zamieścił art. Jana Klincza pt. Mniej i bardziej pryncypialnie, atakujący w niewybredny sposób SW i jej kierownictwo. W obronie SW i Andrzeja Kołodzieja wystąpił Andrzej Lesowski w art. "Brak Danych"; pisze w nim m.in.: "Kornel Morawiecki nie poparł idei rozmów okrągłego stołu. Próbował tylko - w najbardziej delikatny sposób - zwrócić uwagę, że jeśli się już rozmawia, to nie wolno przegadać "S" przy żadnym stole ..."

Artykuł A. Lesowskiego przekazano do red. TM, a jego pełny tekst opublikujemy w SW po wydrukowaniu w TM.

W obronie dobrego imienia A. Kołodzieja wystąpiła również Joanna Duda-Gwiazda. Oto jej LIST DO REDAKCJI "TYGODNIKA MAZOWSZE":

Szanowny Panie Redaktorze, "Tygodnik Mazowsze" nie jest "moją gazetą" i nie zamierzam polemizować z linią polityczną Pańskiego pisma.

W Polsce jest bardzo wielu ludzi, którzy uważają, że: 1-nie należy drażnić czerwonego domaganiem się niepodległości, 2-nie należy wpędzać go w ślepy zaułek żądaniami płacowymi, 3-należy popierać Lecha Wałęsę.

Bardzo dobrze że "TM" prezentuje ich poglądy. Mam wiele uznania dla zespołu redakcyjnego, który ten raczej bezbarwny i pozbawiony przyszłości program polityczny przedstawia fachowo i kulturalnie. Dlatego niemile zaskoczył mnie chamski atak na A. Kołodzieja w 268 nr TM (...). w art. J. Klincza. (...)

Autorem pamiętnając z art. w 9 nr paryskiej "Kultury", zarzuca A. Kołodziejowi kłamstwa i insynuacje. Zarzut ten jest nieprawdziwy. A. Kołodziej ujawnił fakty polityczne, które zainteresowanym wygodniej było trzymać w tajemnicy przed społeczeństwem. Rozumiem, że jest to przykre i denerwuje Redakcję, która łagodnie usypia opinię publiczną, ale pan J. Klincz stracił umiar i posunął się za daleko.

Zarzucał A. Kołodziejowi, że "do tej pory nie zająknął się ani słowem w sprawie swych haniebnych zeznań w TV w pierwszych dniach stanu wojennego".

Chciałam Panu przypomnieć, że L. Wałęsa również do tej pory "nie zająknął się ani słowem w sprawie swej haniebnej rozmowy z bratem na temat milionów dolarów majątku i królewskiej przyszłości rodu Wałęsów w początkach stanu wojennego".

Osobiście, że obie audycje w TV, tak Kołodzieja jak i Wałęsy, miały tyle samo wspólnego z rzeczywistością. Okoliczności były również zbliżone. W czasie nadawania tych audycji Wałęsa przebywał w ośrodku URM w Arłamowie, a

Kołodziej w więzieniu w Pradze w Czechosłowacji. Oba byli bezbroni, a Kołodziej dopiero w lipcu 1983 r., po wyjściu z więzienia dowiedział się, że był "bohaterem" audycji TV, ponieważ od X.1980 do VII.1983 miał zaledwie jedno widzenie z rodziną.

Tylko reakcja prasy podziemnej była odmienna. Wszyscy oburzali się na szkalowanie Wałęsy. W obronie Kołodzieja nie wystąpił nikt. Dobrze, że przynajmniej dzisiaj mam okazję to uczynić. Jeśli jest Pan innego zdania, proszę zasięgnąć opinii ekspertów od montowania nagrań głosu. Swoją drogą, wszystko się to jakoś smutnie skończyło. Jak w "Polwarce zwierząt". Wszystkie zwierzęta są solidarne, ale niektóre są solidarniejsze.

Pozostaję z szacunkiem
(-) Joanna Duda-Gwiżdża

SOS dla Stoczni Gdańskiej

Stocznia Gdańska-kolebka NSZZ "S", jest w okresie ostatnich 8 lat trwałym elementem krajobrazu politycznego PRL. Likwidowanie jej przez komunistów, stwarza dla "S" nową jakościowo sytuację. Wobec ciągle narastającej dekompozycji ustroju komunistycznego, sposób w jaki "S" zareaguje na to posunięcie rządu tow. Rakowskiego może stać się wzorem postępowania dla załóg innych zakładów pracy. W poprzednim numerze SW, A. Lesowski w art. "Lenina samykają! Wałęsę wypuszczają!", opierając się na zaczerpniętej z "Zasad Ideowych i Programu SW", koncepcji strajku czynnego produkcyjnego, zaproponował przejęcie zarządu Stoczni przez załogę. Gdyby "S" zdecydowała się na takie rozwiązanie, byłoby to pierwszy krok w kierunku odpolitycznienia polskiej gospodarki. Z uwagi na ten właśnie cel, publikujemy propozycje dalszych konkretnych posunięć w sprawie Stoczni.

● Jerzy Lubicz w art. "Stocznia Gdańska-co robić?" postuluje: "Przewodniczący "S" winien (...) podjąć szybką i zdecydowaną pracę nad przejęciem Stoczni przez załogę. Już winien być przygotowany szacunek majątku, odpowiednie uzasadnienie prawne, projekt uchwały Samorządu lub ogólnego zebrania pracowników, że z dniem 1.XII.88 samorząd i załoga przejmują stocznnię, wypowiadają jednostronnie podległość pod organ założycielski, przekształcają stocznnię w spółkę akcyjną i t.p. Równocześnie należałoby rozpocząć akcję rejestrowania osób prawnych i fizycznych pragnących nabyć akcje."

● Grupa Robotcza Krajowej Komisji NSZZ "S" w swym oświadczeniu z 9.XI.1988, protestuje przeciw decyzji o rozwiązaniu Stoczni im. Lenina i podpowiada, by Samorząd Pracowniczy i Związki Zawodowe Stoczni sądziły pisemnej analizy kłopotów finansowych z wyszczególnieniem deficytowych kontraktów i powodów ich podpisania. Dalsze kroki to tymczasowa dyrekcja i Rada Nadzorcza. Oprócz opracowania programów doraźnej poprawy i przekształcenia Stoczni w spółkę akcyjną, do obowiązków Rady Nadzorczej należałaby emisja obligacji sprzedawanych za dowolne waluty. (Objaśnienie Red.-obligacja jest formą pożyczki, nie dającą praw współwłasności, czym różni się od akcji).

● Żądanie pisemnej analizy przyczyn finansowego bankructwa Stoczni w momencie rozkręcania się światowej koniunktury na statki, staje się uzasadnione po lekturze art. "Jak się liczy", (Horyzont nr 21, s.6).

"Ceny statków negocjuje się zarówno dla odbiorców krajowych jak i zagranicznych w dolarach. Uzyskane kwoty przelicza się wg. obowiązujących wskaźników. Jeśli statek sprzedajemy np. za 10 mln dolarów odbiorcy zagraniczniemu, mnożymy to przez 450 i uzyskujemy kwotę 4,5 mld zł. Identyczną kwotę uzyskujemy w przypadku sprzedania statku armatorowi polskiemu. Ale w eksporcie do ZSRR dolar=0,61 rubla transferowego, a więc uzyskujemy 6,10 mln rubli. Następnie kwotę w rublach mnożymy przez 205 i uzyskuje cenę sprzedaży=1,2 mld zł. Prawie cztery razy mniej niż za statek sprzedany w kraju. Państwo ma z tego oczywiście korzyść, ponieważ za ruble kupujemy ropę, bawełnę, surowce niezbędne gospodarce, ale stocznia traci, toteż państwo pokrywa stratę stoczni, wynikającą ze sposobu rachowania. Bankowi stocznia im. Lenina jest winna w tej chwili 30 mld zł."

● W odpowiedzi na decyzję o likwidacji Stoczni Gdańskiej, załogi Gdańskiej Stoczni Remontowej, Stoczni "Wisła" i innych zakładów podjęły akcję protestacyjną. W odwecie zwolniono strajkujących pracowników stoczni Remontowej

i "Wisły".

SW, PPS i MRK"S" w Oświadczeniu z 11.XI.88 wyraziły strajkującym szacunek i usnanie za gotowość obrony ideałów "S", zobowiązując się równocześnie do podjęcia działań umożliwiających powrót zwolnionych do pracy.

Nadal trwa bezprecedensowa walka Zakładów Budownictwa Kolejowego we Wrocławiu z przewodniczącym "S" w tym zakładzie, znanym działaczem "S" z okresu jawnej działalności, Tadeuszem Rogoszem. Zwolniony 2.IX.87, po 29 latach nieprzerwanej pracy w tym zakładzie, ojciec pięciorga dzieci, mający na utrzymaniu niepracującą żonę, pozostaje bez środków do życia.

Równocześnie zakład wytoczył przeciwko T.Rogoszowi kilka rozpraw cywilnych o różne odszkodowania i rozliczenia. Trwa nadal rozprawa w Sądzie Pracy, który systematycznie odrzuca wszelkie wnioski T.Rogosza wykazujące, że został zwolniony ze względów politycznych a nie w wyniku atestacji.

Sprawa jest tak bulwersująca, że nawet złej sławy gazeta "Sprawy i Inne" zamieściła artykuł na ten temat. Dyrektor ZBK, Wacław Żydowicz, wniosł przeciwko autorowi artykułu sprawę do sądu. (inf.wz.)

KOMUNIKATY-INFORMACJE-KOMUNIKATY-INFORMACJE-KOMUNIKATY-INFORMACJE

● Krajowa Konferencja PPS zakazała swoim członkom uczestnictwa w obradach "okrągłego stołu" i wezwała do odbudowy jawnych struktur "S". Konferencja opowiedziała się za odpolitycznieniem gospodarki poprzez aktywizację rad pracowniczych, tworzenie porozumień samorządowych i wyłonienie ogólnopolskiej reprezentacji samorządowej. PPS zapowiedziała kampanię na rzecz demokratycznej ordynacji wyborczej i na rzecz demilitaryzacji Polski.

● Wrocławska galeria "Na Ostrowie" (podziemia kościoła św. Marcina) prezentuje wystawę "Zmarli zobowiązują żywych". Tworzą ją pamiątki po zamordowanych w latach 1945-52, którzy spoczywają na wrocławskim cmentarzu osobowickim w kwaterach 81 A i 120. Zgromadzone dokumenty zadają kłam twierdzeniom władz, że większość spoczywających tam to Niemcy i ofiary wypadków. Wystawa będzie czynna do 11.XII.88, codziennie, z wyjątkiem sobót, w godz. 14-17 (w niedziele od 12 do 15).

● W pierwszej dekadzie listopada gościła w Waszyngtonie delegacja mudżahedinów afgańskich. Prezydent R.Reagan i G.Schulz zapewnili o poparciu USA dla sprawy wolności Afganistanu. Przewodniczący delegacji, Rabbani, w czasie konferencji prasowej, odrzucił jakąkolwiek możliwość kompromisu z komunistami i zapowiedział walkę do zwycięstwa. 10.XI.88 delegacja powstańców afgańskich spotkała się w Nowym Jorku z Sekretarzem Generalnym ONZ.

● ZSRR zawiesił wycofywanie swych wojsk, sprowadzając równocześnie do Afganistanu samoloty MIG-27 i rakiety.

● 10.XI.88 SB urządziła na ulicach Poznania kilkugodzinne polowanie na działacza SW, Macieja Frankiewicza. W obławie brało udział aż 5 esbeckich samochodów. Ścigający Frankiewicza chodnikiem samochód, w momencie zatrzymania, przejechał mu po nogach. Po zatrzymaniu został brutalnie pobity w celi. Lekarz stwierdził uszkodzenie czaszki, wywichnięcie barku i ślady innych obrażeń.

● Do kolportażu przekazano dwuznaczkową serię wydaną z okazji 1000-lecia Chrystu Rusi Kijowskiej i poświęconą chrześcijanom w ZSRR. Cena serii: 100+120zł

DSIĘKUJEMY: SOS dla SW (przepraszamy za opóźnienie-kwoty podajemy w DM): B.Duchniewski-80, C.Nowak-20, M.Furgo-90, B.K.Łasowski-90, N.D.Munster-100, L.Adamowska-100, Koło przyjaciół SW, Bochum-120, A.R.J.Kucik-50, P.Chreanowski-20, B.Bulka-40, Pomoc dla strajkujących (przepraszamy za opóźnienie-kwoty podajemy w DM): prof.dr W.Buchel-250, A.B.Duchniewski-40, L.Gałęcki-100, grupa "S" Eschweiler-Aachen-300, R.Samosiuk-130, Anonym-Bad Homburg-400, T.Ciesielski-250 (dla N.Huty). JAW-Bibuła i smaczki za 300 DM, JAW-leki, Jaw-książki (Aneks, Polonia, Kultura, Kontakt), Pogląd-sito, Radio Andalusji-60+50, Salamandra-2000, Pomoc-135 zł + tranzystory za 65 zł, Atut-17000, Om-4000, Bidula-1000 na PFR, Bez-500, Bratek-8500+2500, Stokrotka-4000, Anna-5 S, Bez-1000, A.Z.-32500, Zośka-6500, Arka-2000, Wzros-500+kartka, Presesowi Szczęść Boże, X* 50 S od Paryskich krasnoludków potwierdza pomarańczowa Alternatywa, Cyrano 20 t.

SW nr 24/193 san. 25.XI.1988r. Wyd.Ag.Inf.SW Nakład 15000 podaj dalej!